

Faza Delta

Hey

sen
czmychnąć weń
zbiec jak tchórz
w fazy delta cichą otchłań spaść
od twych rąk
od twych ust
obojętnych tu na jawie

spać
przespać rok
siedem lat
krasnoludy, końce świata śnić
bo tu nic
tylko śmierć
usychanie tkanek
rozpacz, że nie kochasz mnie

sen
słuszny lek
nanozgon
w prześcieradłach moszczę się jak ptak
księżyc hak
gwoździe gwiazd
przytrzymują niebo
co na głowę chce mi spaść

spać
przespać rok
siedem lat
łubinowe pola, chabry śnić
bo tu nic
tylko śmierć
usychanie tkanek
rozpacz, że nie kochasz mnie

płynę tratwą
na drugi rzeki brzeg
tam
ulegasz mi
wśród matowych
rozgrzanych traw
Morfeusz
nasz patron, czuły swat